PRENUMERATA:
rocznie . . . . K. 6·—
półrocznie . . . K. 3·—
dla pocztowców numer pojedynczy 40 h.

Cena inseratów jednorazowo:
cała str. . . . . K. 32·—
$^1/_2$ „ . . . . K. 16·—
$^1/_4$ „ . . . . K. 8·—
$^1/_8$ „ . . . . K. 4·—
Drobne ogłoszenia 8 hl. od wyrazu — najmniej 80 hl.
Dla członków 4 hl. od wyrazu — najmniej 40 hl.

PRZEGLĄD POCZTOWY

NIEZAWISŁY ORGAN C. K. ADJUNKTÓW, OFICYANTÓW i ASPIRANTÓW POCZTOWYCH.

Wychodzi 1-go i 15-go dnia w miesiącu.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY i WYDAWCA: KAROL JAROSZ.

ADRES
Redakcyi i Administracyi:
skrytka pocztowa Kraków, Nr. 143.

Tajemnica autorska ściśle zastrzeżona.

Rękopisów się nie zwraca. Anonimy nie będą uwzględniane.

Członkowie krakowskiej i lwowskiej grupy Centr. Związku otrzymują „Przegląd poczt." bezpłatnie.

Nr. 5. Kraków, dnia 1 maja 1914. Rok V.

O regulacyi uwagi krytyczne.

Kiedy ogłoszono rozporządzenie Min. handlu z dnia 31 stycznia 1909, obejmujące regulacyę stosunków służbowych i personalnych oficyantów pocztowych, runął w państwie całem potężny i groźny głos protestu, wzburzenia, niezadowolenia, rozczarowania. I nikt nie sądził, że aż pięciu lat trzeba będzie na to, by przysunąć się nieco ku sprawiedliwości, by dano nam korzystniejszą zmianę płac, przybliżoną bodaj do stosunków drożyźnianych i faktycznej wartości pracy. Musiało pełnych pięć lat minąć zanim skreślono płace, które w chwili ustanawiania ich już były niewystarczające, zanim na ich miejsce ustanowiono inne, przy których już w dzisiejszych czasach ekonomicznie ciężkich nie o życiu bez troski, ale zaledwo o możliwości wegetacyi myśleć można. Poddając krytyce rozporządzenie w roku 1909, powiedzieliśmy na końcu: „Czy i kiedy radosne zmartwychwstanie będzie udziałem naszego stanu, zależy, wyłączając parlament, w pierwszym rzędzie od powagi Kolegów z jaką staną wobec zadania poprawy swego bytu, od oceny i zrozumienia symptomów współczesnych, a dalej od tego, czy dotychczasowi szermierze nasi nietylko w walce wytrwają i dotrzymają wierności sztandarowi organizacyjnemu, lecz także, czy zdolni będą pokonać każdą przeszkodę". Przegląd dzisiejszego stanu organizacyi poucza nas, że słowa te zagrzały i utwierdziły członków naszych w posadach pojmowania postępowej walki o prawa i sprawiedliwość. Wytrwaliśmy wiernie w walce, rozszerzając liczebnie nasze szeregi i wzmacniając je duchowo. Tej pracy naszego ogółu zorganizowanych Kolegów zawdzięczyć należy w pierwszym rzędzie korzystny rezultat reformy poborów. Przywódcy organizacyi na ogóle się opierając zawarunkowali w parlamencie i ministerstwie szanowanie naszego stanu, a wspierani masą i zdecydowanem stanowiskiem organizacyi wywalczyli c z ę ś c i o w e u w z g l ę d n i e n i e finansowej strony naszych postulatów.

Błędnie sądziłby ktoś wnioskując z naszego momentalnego zadowolenia spowodowanego uzyskaniem małych materyalnych korzyści, jakobyśmy na tem mieli już poprzestać i nie mieli powodu do dalszej organizacyjnej działalności. Rozporządzenie z 10 marca b. r. ograniczyło się wyłącznie do zwięzłej zmiany płac rocznych i dodatków sezonowych. Wiele innych niemniej ważnych kwestyi nie załatwiono, odraczając je do jesieni b. r. Że zmiany płac po raz pierwszy od istnienia naszego stanu odpowiedziały p o n i e k ą d oczekiwaniom okazuje się z porównania dawnych i nowych płac i procentowego poniższego zestawienia.

Klasa starszeństwa	Wieden	I. Kl. aktyw.	II. Kl. aktyw.	III. Klasa aktyw.	IV. Klasa aktyw.	Podwyższono rocznie o K	Przeciętnie o
I.	1300 **1300**	1200 **1200**	1150 **1150**	1100 **1100**	1050 **1050**	—	—
II.	1400 **1400**	1300 **1300**	1250 **1250**	1200 **1200**	1150 **1150**	—	—
III.	1500 **1600**	1400 **1500**	1350 **1450**	1300 **1400**	1250 **1350**	100	7·35
IV.	1600 **1800**	1500 **1700**	1450 **1650**	1400 **1600**	1350 **1550**	200	13·69
V.	1700 **2000**	1600 **1900**	1550 **1850**	1500 **1800**	1450 **1750**	300	19·23
VI.	1800 **2200**	1700 **2100**	1650 **2050**	1600 **2000**	1550 **1950**	400	24·09
VII.	2000 **2400**	1850 **2250**	1800 **2200**	1750 **2150**	1700 **2100**	400	21·97
VIII.	2200 **2600**	2050 **2450**	2000 **2400**	1950 **2350**	1900 **2300**	400	19·08
IX.	2400 **2800**	2250 **2650**	2200 **2600**	2150 **2550**	2100 **2500**	400	18·02
X.	2600 **3000**	2450 **2850**	2400 **2800**	2350 **2750**	2300 **2700**	400	16·52

Przeciętne podwyższenie poborów we wszystkich stopniach (z wyjątkiem I i II) wynosi 17·5%.

Podczas gdy przy dawniejszych regulacyach wykazywało się podwyższenie płac o 30 kor., obecnie wynosi przeciętnie 300—400 kor., a zamiast dawnego procentu podwyższenia o 7, 8, 9, obecnie wynosi ono $17^1/_2$%.

Wcale znaczne podwyższenie przypada na płace w klasach od 5-tej do 10-tej, oraz na podstawy emerytalne, podczas gdy pensye wdowie nie doznały wcale lub bardzo nieznacznej zmiany.

Wspomnieć też należy o policzalności lat służbowych przy nominacyi Kolegów VII lub wyższej klasy pocztmistrzami co zawarte jest w § 12 nowego rozporządzenia. Podczas gdy dawniej przy nominacyach

takich doznawali adjunkci znacznej redukcyi poborów, na zasadzie nowego rozporządzenia będą najwyżej 3 lata policzalne do posunięcia w statucie pocztmistrzów. Zarządzenie to miało na oku troskę o kandydatów na pocztmistrzów w obawie o brak ich. Dzisiejsze bowiem płace nasze i horendalne stosunki materyalne pocztmistrzów nie stanowią wcale przynęty dla starszych naszych Kolegów.

Na tem zamykamy uwagi dotyczące dokonanej reformy poborów i nieznacznych zmian postanowień normalnych, a zwracamy się ku tym postulatom, które od lat szeregu wypowiadamy, a których spełnienie odroczono do jesieni. Wskutek sankcyonowania pragmatyki, wyłoniła się konieczność zmian wielu dalszych kwestyi. A więc zmiana przepisów dyscyplinarnych, policzalność lat wojskowych do awansu i ograniczenie policzalności lat przy nominacyi asystentami. Przeciw zastosowaniu pragmatycznych przepisów dyscyplinarnych dla wszystkich urzędników Zakładu pocztowego nie podniesie nikt sprzeciwu; leży to w interesie obu stron. Co do policzalności lat wojskowych daje ministerstwu pragmatyka sposobność interpretacyi. Nie mniej uzasadnioną jest konieczność policzalności pewnej ilości lat tym adjunktom, którzy zostaną zamianowani asystentami. Certyfikatystom policzono dwa lata. Wątpić należy, aby ministerstwo chciało gorzej traktować adjunktów i ich służbę pocztową oceniać niżej, aniżeli wojskową.

A wreszcie podwyższenie płac w I i II kl. starszeństwa, które nic nie zyskały, stanowi rażącą krzywdę i musi być dokonane, względnie w ten sposób, że pierwsza i druga klasa powinna być zniesioną, a utworzone winny być dwa stopnie płacy wyższe od klasy X-tej.

Uregulowanie tych kwestyi, jakoteż doli aspirantów, wykluczenie tytułu „oficyant“ i kulturalne ułożenie prawa urlopów są zapowiedziane do jesiennego rozporządzenia.

Na tem zamykamy ogólne uwagi, przy sposobności nieomieszkamy wyczerpująco omówić każdą z tych kwestyi z osobna. *Lex.*

Bądźmy w pracy i ofierze solidarni.

Od ostatniej regulacyi poborów, upłynęło pięć lat wytężającej, świadomej celu walki organizacyi o poprawę płac. Już w listopadzie 1913 r. podaliśmy do wiadomości Kolegów szemat płac nowych, a dziś, gdy to piszemy są już wszyscy prawie w posiadaniu dodatku wstecz od września 1913. Ogromnie uciążliwemi i targającemi nerwy były te zapasy. Naraziły one wielu z nas na szykany niesłychane, a nie mało też przywódców organizacyjnych padło ofiarą kar dyscyplinarnych, pociągających za sobą powstrzymanie w awansie na kilka lat. Chociaż uzyskana poprawa bytu materyalnego nie odpowiada tym życzeniom jakie stawialiśmy na podstawie sprawiedliwego rozsądku, to jednak uczyniliśmy ogromny krok naprzód, a rzeczą organizacyi będzie nie poprzestać na zdobyczy dotychczasowej lecz nakreśloną drogą zwycięską pójść palej naprzód, aż do zupełnego zwycięstwa. Dlatego ofiary, które poniesiono, są warte naszej sprawy, a obowiązkiem wszystkich Kolegów jest złożyć wyraz podzięki i uznania dla tych, którzy swem odważnem wystąpieniem przyczynili się do zwycięstwa.

Najzupełniejsze uznanie w pierwszym rzędzie należy wyrazić Centralnemu Związkowi od prezydzum począwszy aż do mężów zaufania. Przez cały dotychczasowy okres walki był ogół Kolegów jednomyślny z tendencyą i kierownictwem organizacyi naszej, bo jasnemi były cele nasze, niewzruszonemi zastępy członków - towarzyszy, które potrafiły po mistrzowsku utrzymać dyscyplinę przez cały okres walki.

Trzy czynniki sprawiły dotychczasowe zwycięstwo t. j. świadoma celu zwarta praca organizacyjna, odważne nieustraszone wystąpienie naszych towarzyszy i prasa zawodowa.

Naturalnie wiele jeszcze pozostaje do poprawy i nad tem organizacya nie spocznie.

W pierwszym jednak rzędzie boli nas to, że są jeszcze wśród nas tacy, którzy zdala stoją od organizacyi. Za tych Kolegów wiodących żywot trutni, muszą dotychczas inni ponosić ofiary, płacić wkładki i dla nich gotowe kasztany wyciągać do spożycia. Tych musimy dla organizacyi pozyskać, lub jako szkodników w służbie i poza służbą odpowiednio traktować, a w gazecie zawodowej stale piętnować.

Obok wewnętrznej organizacyjnej pracy równem tempem pójść musi zastępstwo interesów zawodowych. Wszak na płacy 2700—2850 kor. nie może się kończyć karyera nasza.

W jesieni wyjdzie pragmatyka dla wszystkich urzędników Zakładu poczt, a przy tej sposobności staje się dla nas nadzwyczaj aktualnem: spensyonowanie pocztmistrzów posiadających 35 lat służby, zamianowanie egzamin ruchu mających Kolegów asystentami i w pierwszym rzędzie osiągnięcie 35-lecia i wykonanie wniosku Pachera i Buřivala. Zmiana tytułu, policzalność lat wojskowych, przynależność, rozumie się samo przez się, muszą też być uwzględnione.

Dla przeprowadzenia tych postulatów, które wymagają olbrzymiej pracy potrzeba też i nadzwyczajnych funduszów. Pod tym względem organizacya polegać musi na ofiarności każdego z Kolegów i dlatego z okazyi wypłacenia Kolegom dodatku, który jedynie i wyłącznie mają organizacyi do zawdzięczenia, zwraca się do każdego z usilną gorącą prośbą o mały datek na cele funduszu organizacyjnego.

N i e c h a j g ł o s t e n n i e p r z e b r z m i b e z e c h a! Dotychczasowa praca uwieńczona sukcesem choć niezupełnym pochłonęła wszystkie fundusze organizacyi, bez których o dalszem prowadzeniu walki mowy być nie może.

Chcecie 35-cio letniej służby?
Chcecie prawa przynależności?
Chcecie by wniosek Pachera-Buřivala uzyskał moc obowiązującą?
Chcecie zmiany tytułu?
Chcecie by organizacya każdej chwili stała uzbrojona i gotowa do walki?

Niechaj każdy z Was złoży czekiem swej Grupy jednorazową ofiarę na „FUNDUSZ ORGANIZACYJNY!“

Lex.

Na fundusz organizacyjny

Na skutek pierwszego apelu złożyli do dnia 28. kwietnia z otrzymanego dodatku: Z Krakowa 1. kol. pp. Brodman 10 K, Lubański 10 K, Jura 5 K. Kozakiewicz 2 K, Miaskowski 2 K. Sikorski 2 K, Wędacz 2 K, Fuchs 3 K, Mistat 1 K, Bieler 1 K. Dobrowolski 1 K, Müller 1 K, Kamiński 1 K, Senisson 1 K. Giorgi 1 K, Nawratil 1 K, Janikówna N Sącz 1 K, Patraszewski Złoczów 3 K, zaś zamiast gratulacyi dla kol. Paszkowskiego 2 K, razem 5 K. Hoszowatiuk Tarnów

2, 5 K; z Rzeszowa kol. pp. Kurnal 4 K, Zwatschka 7 K, Grabowski 3 K, Biega 2 K; z Chrzanowa: kol. pp. Mucha 5 K, Magoniówna 2. Kraus 1 K, Foedrich 1 K. S. Stypulski Zakliczyn 2 K, Satke Tarnów 2 K, **J. Dutkiewicz Jasło 10 kor.**, L. Ziobrowski Krzeczowice 1 kor. Wykaz dalszych datków w numerze następnym.

O nominacye asystentów.

Jak zaznaczyliśmy już wyczerpująco w poprzednim numerze, Ekscel. Wagner v. Jauregg, jakotež radca sekc. Dr. Beldowicz wyrazili się przychylnie o przedłożonej przez delegatów kol. Lubańskiego i Jurę prośbie o zamianowanie wszystkich egzamin ruchu posiadających oficyantów asystentami. Nominacye dokonywane obecnie będą nie jak dawniej statusem ‹ gólnym, lecz dla każdej Dyrekcyi osobno w miarę ilości wolnych posad w danej dyrekcyi. Dr. Beldowicz zaznaczył, że dla Galicyi składają się warunki najpomyślniej, ponieważ 75 posad już jest w Galicyi wolnych, a dalsze są w toku. Liczyć się jednak zdaniem Dra Beldowicza trzeba z tem, że ponieważ w Dyrekcyi pragskiej jest około 120 certyfikatystów, a w Dolno-austryackiej około 80, nie licząc praktykantów, może Ministerstwo część wolnych posad w Galicyi przenieść na korzyść wspomnianych Dyrekcyi.

Tego rodzaju praktyki, które znane są już z lat poprzednich, stanowią ogromny uszczerbek dla ilości personalu w Galicyi i ogromną krzywdę zwłaszcza dla egzaminowanych oficyantów. Toteż zapobiedz temu za wszelką cenę stało się zadaniem Grupy Krakowskiej. Prezydyum Krakowskiej Grupy wygotowało też zaraz na miejscu we Wiedniu odpowiedni memoryał. który wręczono kierownikowi Ministerstwa dla Galicyi, a następnie w Krakowie Eksc. Dr. Leo. Treścią memoryału było przedewszystkiem przedstawienie ogromnej krzywdy, jaka w ten sposób bywa dokonywaną tak dla instytucyi samej, jakoteż i kandydatów. Kraj pragnie na opróżnionych u siebie posadach widzieć swych obywateli, i nie powinien pozwolić na skreślanie u siebie opróżnionych posad na rzecz Czechów i Niemców. a tem mniej na inwazyę tych żywiołów do Galicyi, gdzie kandydatów swoich mamy aż nadto. Czynniki polityczne na straży interesów kraju stojące, winny temu zapobiedz przez energiczny sprzeciw i zastrzeżenie się przeciw zamachowi na prawa krajowe. Do tego w pierwszym rzędzie powołane jest Koło polskie i Ministerstwo Galicyi. Nie mniej jednak i Dyrekcya krajowa czuwać winna nad tem, aby kosztem zmniejszenia ilości jej personalu nie tuczono krajów innych, zwłaszcza Czechów i Niemców, którzy w razie potrzeby krzywdy sobie uczynić nie pozwolą.

Aby dla akcyi obronnej uzyskać poparcie Dyrekcyi przybył do Lwowa kol. Lubański i dnia 9-go kwietnia wraz z prezesem Grupy Lwowskiej kol. Macielińskim udał się do Prezydenta p. Wopaterniego.

P. Prezydent przyjął delegatów nadzwyczaj życzliwie. Na audyencyi trwającej półtorej godziny omówiono wyczerpująco sprawy z nominacyą związek mające. P. Prezydent zapewnił delegatów, iż że strony Dyrekcyi odszedł wniosek tej treści, że jeżeli tylko da się w Ministerstwie uzyskać zasadniczo, aby posad nie przenoszono i nie trzymano nie obsadzone, lecz by obsadzano kandydatami takimi, jacy są w kraju t. j. praktykantami i adjunktami wzgl. oficyantami, wówczas posad wolnych nam jeszcze zostanie, a ze strony organizacyi naszej nie będzie najmniejszego powodu do zażalenia. Kol. Lubański zapewnił p. Prezydenta, że ze strony czynników politycznych znajdziemy potrzebną opiekę. Skoro zaś i ze strony p. Prezydenta spotkamy się z życzliwością, jesteśmy pewni, że najpóźniej w maju spotkają Galicyę wydatne nominacye. Kol. Lubański wręczył p. Prezydentowi memoryał.

Po powrocie ze Lwowa był prezes kol. Lubański powtórnie przyjęty przez Eksc. Dra Leo, gdzie uzyskał ponownie zapewnienie energicznej interwencyi za bytności Eksc. Dra Leo we Wiedniu dnia 24-go kwietnia b. r.

* * *

Z Wiednia donoszą nam, że Centralny Związek był u Eksc. Wagnera v. Jauregg w sprawie nominacyi dnia 16 go kwietnia. Eksc. Wagner v. Jauregg oświadczył, że tegoroczne nominacye będą dokonane w maju i czerwcu dla każdej Dyrekcyi osobno w miarę wolnych posad w danej Dyrekcyi. Oświadczył dalej, że najpomyślniej układają się stosunki dla Galicyi, ponieważ ilość wolnych w Galicyi posad przewyższa ilość kandydatów, podczas gdy w innych Dyrekcyach np. w morawskiej i śląskiej bardzo źle wypadną, ponieważ kandydatów jest znacznie więcej, aniżeli wolnych posad, a nieznaczna ilość przez spensyonowanie się opróżni.

* * *

Z powyższych przedstawień wypływa jasno, że warunki są w Galicyi nadzwyczaj obecnie pomyślne. Jak informują nas z wiarygodnej strony jest obecnie już 108 posad wolnych. Jako pokrycie posiadamy około 40 praktykantów, 50 oficyantów i 3 certyfikatystów, a zatem około 93 kandydatów. Oby tylko czynniki powołane zechciały dołożyć trochę dobrej woli przedewszystkiem w interesie kraju, bo zyskanie 100 posad nieobsadzonych obecnie leży w interesie kraju i instytucyi, a mamy nadzieję, że sprawa zostanie pomyślnie załatwioną.

Caveant consúles!

* * *

Nieobsadzanie posad asystentów odbiło się też głośnem echem w prasie. Kilka dzienników przyniosło o tem krytyczne uwagi. Najpoważniejszy dziennik „Czas“ pisze w Nr. 149 z dnia 25. kwietnia jak następuje:

„Brak urzędników pocztowych. Od dłuższego czasu mnożą się narzekania kół handlowych i przemysłowych na złe funkcyonowanie poczty, telefonu i telegrafu, brak listonoszów i t. d. Izba handlowa i przemysłowa zajmuje się specyalnie temi stosunkami i czyni energiczne przedstawienia w kompetentnem miejscu. Obecnie zaznaczyć przychodzi, że u nas nie tylko w miarę rosnącego obrotu nie pomnaża się personalu urzędników, ale zmniejsza się go przez nieobsadzenie systemizowanych, a opróżnionych posad. W Galicyi jest obecnie sto posad urzędników pocztowych nieobsadzonych, a w ten sposób ćwierć miliona koron oszczędza rząd na personalu urzędników pocztowych w Galicyi. Kandydatów na posady te czekających t. j. praktykantów i adjunktów, posiadających egzamin ruchu, jest w kraju pod dostatkiem ale czekać muszą bez końca. Donoszą nam, że ministerstwo handlu nosi się z zamiarem kreowania wię-

kszej liczby urzędników pocztowych w Czechach kosztem owego ćwierć miliona koron, oszczędzonych na Galicyi. Koła zawodowe urzędników pocztowych wniosły w tej mierze memoryały do Koła polskiego i ministerstwa dla Galicyi z prośbą o zajęcie się tą ważną dla kraju sprawą“.

KRONIKA.

Aspiranci czy substytuci? Stawiamy to pytanie do oceny światłemu sądowi JWP. Nadradcy Popowicza i Szefa Inspektoratu w Krakowie J. W. P. Radcy dworu bar. Dormusa. Z ogromnem bowiem zdziwiedowiadujemy się z szeregu listów, że jest znaczna liczba aspirantów czekających bez zatrudnienia na posady, podczas gdy miejsca ich zajmują substytuci w Buczaczu, Nowym Sączu, Krakowie 1 i Krakowie 2. Prosimy na tem miejscu o uchylenie tego stanu rzeczy Wszak aspiranci mają pierwszeństwo przed węzłami sympatyi lub humanitarnymi, bo jako egzaminowani nabyli do tego prawa, a jako biedacy zasługują tembardziej na uwzględnienie.

Grupa Lwowska i Krakowska winny natychmiast w tej sprawie interweniować, chociaż nie wątpimy, że prośba nasza powyższa odniesie pożądany skutek.

P. T. Czytelników upraszamy o doniesienie nam każdego wypadku zatrudniania substytutów przy zapodaniu nazwisk. *Redakcya.*

Organizacya społeczno - obywatelska znaczy żywem tętnem swą działalność, pozyskując szerokie zastępy zwolenników z jednej strony, z drugiej zaś wybija się na poważne ciało w życiu politycznem. W ostatnim miesiącu rozesłała bardzo poważnie zestawiony kwestyonaryusz, a następnie cyrkularz, zawierający ujęcie trafnie zestawionych postulatów, celem przesłania ich z każdej miejscowości do posłów danych okręgów. Ze szczerem zadowoleniem witamy ruchliwość tej organizacyi i zalecamy szczerze przystępywanie do jej szeregów, ponieważ tą drogą połączonej akcyi obywatelsko-zawodowej w jedno ciało da się najprędzej uzyskać zdobycze obywatelskie i zawodowe, oraz stanowi pocztowemu wytworzyć należne stanowisko społeczne.

Prawo obywatelstwa i przynależności do gminy Kraków uzyskali adjunkci poczt w Krakowie, dzięki zabiegom prezydyum Grupy. W obecnie nadchodzących wyborach do Rady miejskiej, biorą udział idąc z kierunkiem programu Stronnictwa Demokratycznego.

Uzyskanie prawa obywatelstwa Kolegów w Krakowie, stanowi doniosły dla nas substrakt dla uzyskania ustawowego przynależności we wszystkich miejscowościach Austryi. Skoro bowiem statut 30 miast w Austryi uznaje prawo obywatelstwa „urzędników instytucyi publicznych“, a takimi są adjunkci poczty jako instytucyi publicznej, to chyba jasnem jest, że i reszta pleśni zielono-sukiennego autoramentu prysnąć musi pod pryzmatem logiki, choćby nawet kosztem zmiany konserwatywnej, przestarzałej i dlatego niekonstytucyjnej ustawy.

Zaproszenie. Dążnością naszą jest doprowadzić do tego, by w organizacyi naszej nie brakowało żadnego z Kolegów, by jak najmniej było pasożytów tuczących się owocami zdobytemi przez organizacyę, utrzymywaną ofiarami zorganizowanych.

W tym celu wprowadzamy i aż do skutku utrzymywać będziemy pod powyższym tytułem stałą rubrykę, w której zapraszać będziemy publicznie nienależących do organizacyi Kolegów, aby do niej niezwłocznie przystąpili, a opornych piętnować. Zapraszać publicznie będziemy tych Kolegów, którzy głusi są na przedstawienia swych najbliższych towarzyszy służbowych. Prosimy przeto o nadsełanie nam nazwisk i szczegółowych opisów bezskutecznych zabiegów o pozyskanie organizacyi nienależących.

Dzisiaj kierujemy apel do p. Kolegi Juliana Paszkowskiego w Złoczowie, posiadającego 19 lat służby ojca licznej rodziny, właściciela realności. I nie wątpimy, że skoro już nie z własnych funduszów, to bodaj z dodatku w kwocie 250 K, który mu organizacya przyspożyła, poświęci 2 kor. na wpisowe i wkładkę, a w przyszłości co miesiąc 1 kor. z otrzymanej przeszło 30 to koronowej miesięcznej podwyżki.]

Miło nam będzie zakomunikować, że ape nasz nie pozostał bez skutku.

„Posłaniec Pocztowy“ miesięcznik poświęcony sprawom służby nieeraryalnej wychodzić począł we Lwowie. Czyż długo jeszcze błyskać i gasnąć będą różne „Reformy“ i czy długo czekać będziemy na jeden poważny wspólny organ zawodowo społeczny wszystkich funkcyonaryuszy pocztowych? Warto aby się nad tem zastanowiły poważnie organizacye zawodowe i ich przywódcy.

Okręgi organizacyjne.

Aby obudzić intenzywną działalność organizacyjną i nadać jej subtelniejsze ramy, Wydział Krakowskiej Grupy przystąpił do podziału swego okręgu działania na okręgi organizacyjne z Wydziałami okręgowymi na czele i Wydziałami miejscowymi.

Ujęcie okręgów przedstawia się następująco:

1. Szczakowa—Jaworzno.
2. Chrzanów, Trzebinia, Krzeszowice.
3. Oświęcim 1, Oświęcim 2, Zator.
4. Żywiec—Biała.
5. Andrychów, Kęty, Wadowice, Kalwarya.
6. Myślenice, Chabówka, Sucha, Maków, Jordanów, Mszana Dolna.
7. Nowy Targ, Zakopane.
8. Nowy Sącz 1, Nowy Sącz 2, Stary Sącz, Limanowa, Grybów, Stróże, Muszyna, Łącko.
9. Jasło, Gorlice, Biecz, Frysztak, Krosno.
10. Sanok, Dukla, Rymanów, Bukowsko, Zagórz, Lisko, Baligród, Ustrzyki, Lutowiska.
11. Borysław i okolica.
12. Wieliczka, Dobczyce, Niepołomice.
13. Słotwina, Brzesko, Okocim, Bochnia, Wiśnicz, Tymowa.
14. Tarnów 1, Tarnów 2, Bogumiłowice, Radłów, Wojnicz, Żabno.
15. Dębica, Czarna, Pilzno, Brzostek, Radomyśl Wielki.
16. Mielec, Tarnobrzeg, Rozwadów, Nisko, Ulanów, Rudnik.
17. Ropczyce, Sędziszów, Kolbuszowa.
18. Rzeszów, Strzyżów, Sokołów, Głogów, Tyczyn.
19. Przeworsk, Łańcut, Leżajsk, Dynów,
20. Jarosław, Radymno, Sieniawa.
21. Przemyśl, Niżankowice, Dobromil, Chyrów.

Koledzy, którzy są w miejscowościach wymienionych dla danego okręgu zechcą porozumieć się między sobą bądź na zebraniu w tym celu zwołanem bądź pisemnie co do wyboru przewodniczącego okręgu i jego zastępcy i zechcą najdalej do 15-go b. m. donieść ich nazwiska do Wydziału Grupy w Krakowie osobnem pismem, zaopatrzonem w podpisy własnoręczne, poczem Wydział Grupy porozumie się z wybranymi co do terminu zgromadzeń okręgowych, na których przy udziale delegata Wydziału Grupy nastąpi formalne zawiązanie Wydziałów okręgowych przy omówieniu spraw organizacyjnych, ogólnych i kwestyi lokalnych. Przewodniczący Wydziałów okręgowych otrzymają też dokładną instrukcyę obejmującą ich zakres działania, stosunek ich do Wydziału Grupy, do Członków i odwrotnie.

Rezultat wyborów podanym będzie w najbliższym numerze. Wydział uprasza P. T. Członków, aby do nakreślonej powyżej akcyi przystąpili niezwłocznie i do 15-go b. m. nadesłali wyniki porozumień oraz nazwiska wybranych.

Dla Kolegów ze wschodniej części kraju, którzy do Grupy Krakowskiej należą, wydaną będzie dodatkowo osobna instrukcya.

Za Wydział Grupy Krakowskiej

J. Jura, sekretarz. *A. Lubański*, prezes.

Z życia Kolegów naszych przy wojsku służących.

Z prawdziwem zadowoleniem przytaczamy list nadesłany nam przez Kolegów naszych z Galicyi, służących obecnie przy pułku telegraficznym w St. Pölten. List ten napawa nas zadowoleniem, że Koledzy Ci mimo twardych obowiązków służbowych umią pożytecznie spędzić czas na zebraniach poświęconych sprawom swego zawodu cywilnego. Jest to dowodem, że dzieło Organizacyi naszej jest głęboko wrośnięte w nasz organizm, że rzesza nasza chociaż rozprószona oddecha jednem i temsamem tchnieniem ideału: „Przez organizacyę do zwycięstwa"!

Oto treść listu:

St. Polten, d 2 kwietnia 1914.

Szanowna Redakcyo!

Z inicyatywy Organizacyi oficyantów pocztowych odbyło się tutaj wczoraj poufne zgromadzenie. Na zgromadzenie to zostali zaproszeni również oficyanci, pozostający obecnie w czynnej służbie wojskowej w pułku telegraficznym. Treścią obrad była poprawa bytu naszego. Po zagajeniu kol. Donta (Praga, pułk telegr.), który dziękując zebranym za liczny udział oraz wyrażając nadzieję, iż gdy tylko zawsze solidarnie będziemy gotowi do walki o byt nasz, starania nasze uwieńczy pomyślny skutek, zabrał głos kol. Klingenböck. W imieniu tut. Grupy przywitał serdecznie zgromadzonych, następnie przedstawił zgromadzonym właściwy obraz niedoli naszej, traktując sprawę z właściwego punktu widzenia, z punktu czysto socyalnego. Nie wolno nam — mówił mowca — sprawy naszej zatruwać żadnym seperatyzmem, bo sprawa poprawy bytu, walka o kawałek chleba, walka o zaspokojenie najprymitywniejszych potrzeb człowieka jest bez porównania czemś większem. Nawołując do wytrwałej, intenzywnej pracy dla wspólnego dobra, przedstawił zgromadzonym w krótkości te mikroskopijne zdobycze, jakie uzyskaliśmy dotychczas. Nie zapomniał przytem mowca o tych monstrualnych napisach, jakimi chciał rząd opatrzyć przyznane nam legitymacye kolejowe, zaznaczając, iż li tylko dzięki interwencyi kol. Oleksego (naszego rodaka) i Grup wszystkich napisy projektowane „Legitimation für Staatshilfspersonal" zostały wyrugowane. Prócz legitymacyi kolejowych mamy obecnie li tylko same obiecanki... Wliczenie służby wojskowej do awansu zaliczyć należy również do tych obiecanek.

Następnie zabrał głos kol. Elshuber (Linz, pułk telegr.) wzywał zebranych do solidarnej walki bez czynienia różnicy narodowości jako wzór przedstawił kol. Oleksego, który lubo jest Polakiem, szczerze i gorąco oddaje się sprawie dobra wspólnego. Kol. Oleksy — ciągnął mowca dalej — jest Polakiem, lecz w pracy dla dobra naszego zapomina narodowości, a na oku ma li tylko sprawę ogólną, bo poprawę bytu naszego bez różnicy narodowości. W dłuższem przemówieniu odmalowywał on niedolę oficyantów pocztowych. Z uzyskaniem cyrografu mianującego danego osobnika oficyantem pocztowym traci on prawo przyrodzone prawo człowieka traci możność egzystencyi i dzieli rzec można los paryasów meksykańskich.

Po kol. Elshuberze zabrał powtórnie głos kol. Dont i zauważył, że nie wszyscy Słowianie wzięli udział w dzisiejszem zgromadzeniu, ale wyraził nadzieję, że w następnem zebraniu wezmą udział większy.

Kol. Kosydarski (Lwów, pułk telegr.) przedstawił w krótkości nędzę materyalną oficyantów kolosalne zadłużenia, których powodem płaca nie wystarczająca na najniezbędniejsze potrzeby w dzisiejszej drożyźnie.

O godz. 1 w nocy przewodniczący dziękując zebranym za liczny udział zamknął odbrady, zapraszając na następne zebranie, które się odbędzie dnia 1 maja o godz. 5 wiecz.

Dodać należy, że zebranie powyższe miało charakter więcej zapoznawczy dopiero na następnem zebraniu spodziewamy się usłyszeć obszerniejsze referaty poszczególnych kolegów.

Jan Mach *S. Kosydarski*
oficyant poczt z Uhnowa oficyant poczt z Grzymałowa
obecnie przy pułku telegraficznym w St. Polten.

Posiedzenia Wydziałów.

I. Posiedzenie Wydziału Grupy krajowej odbyło się 13 marca b. r. w lokalu T-wa przy ulicy Głębokiej l. 23 o 6 tej popoł. Obecni kol.: Macieliński, Korol, Grünstein, Jaworski, Wilk, Sankowski, Konotopski, Lassota i Wyrozumski.

O godz. 6-tej otwiera prezes kol. Macinliński posiedzenie i przystępuje do ukonstytuowania się Wydziału. Zastępcą prezesa wybrany kol. Zygmunt Sankowski, sekretarzem kol. Zygmunt Grünstein, skarbnikiem kol. Julian Korol, gospodarzem kol. Jaworski Hieronim. Kasę koleżeńską przydzielono skarbnikowi kol. Korolowi. Wybrani przyjęli powierzone funkcye z zapewnieniem szczerej współpracy dla T-wa. Przyjęto nowych członków: Marya Bednarowska, Olga Stasinkówna, Maryla Pastawska i Leon Finkel w Kopyczyńcach, Helena Chobrzyńska, Piotr Wandziura, Wilhelm Chobrzyński i Julian Litwinowicz w Borszczowie, Samuel Becker i Henryka Mayerówna w Zale-

szczykach, Mikołaj Dudyk Sassów, Jakób Kürschner Kamionka str., Jan Zięba Jezierzany, Jan Żebracki Korolówka, Bolesław Pietraszek Jagielnica i Walenty Kelsch Lwów 2.

Następnie rozwinęła się dłuższa dyskusya nad dalszą taktyką Grupy w organizowaniu kolegów i przyjęto wszystkie w tym kierunku postawione rezolucye Wydziału. Wniosek kol. Grunsteina o zakupno maszyny do pisania, przyjęto i przydzielono kol. Macielińskiemu i Grünsteinowi.

Wniosek o odbycie posiedzeń Wydziału dwa razy na miesiąc, przyjęto. Po uchwaleniu kilku wniosków natury poufnej zamknął prezes posiedzenie o godz. 9-tej wieczorem.

II. Posiedzenie Wydziału Lwowskiej Grupy odbyło się 31 marca, W zagajeniu podaje prezes kol. Macieliński do wiadomości, że z ramienia prezydyum upoważniono delegatów kol. Lubańskiego i Jurę, którzy w sprawie nominacyi asystentów udali się do Wiednia, do występywania także w imieniu Grupy krajowej, co Wydział z uznaniem przyjął do wiadomości.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z poprzedniego posiedzenia Wydziału, załatwiono nadeszłe pisma z Berna, Bodenbachu, Insbrucku, Stanisławowa, Gracu, Wiednia (prezydent Oleksy telegraf. dziękuje za nominacyę prezesem honorowym), Czortkowa, Sambora, Krakowa, Brodów, Lwowa, Tarnopola, Probużnej, Radmansdorfu, Oppawy Drohobycza, Kamionki str. i Ryglic, załatwione ex praesidio uzyskały aprobatę co do innych wydano prezydyum odpowiednie wskazówki.

Szersza dyskusya rozwinęła się nad pismem Krajowej Organizacyi społeczno - obywatelskiej, poczem przekazano prezesowi kol. Macielińskiemu do załatwienia.

Przyjęto nowych członków: Tabisz Karol Zabłotów, Helena Ryglówna Lwów 6, Hersch Rosmarin Kuty, Wanda Bałaban, Sabina Gartenberg, Paula Drewnowska, Zofia Trzcieniecka i Stanisław Rogal we Lwowie 1. Mężem zaufania na okręg organizacyjny Brody zamianowano kol. Maryana Stetkowicza.

W kwestyi deputacyi mającej się udać do JWP. Prezydenta gal. Dyrekcyi poczt w sprawie nominacyi asystentów poruczono prezydyum Grupy porozumienie i współdziałanie z Grupą krakowską.

Wreszcie uchwalono delegować na zebranie koleżeńskie do Tarnopola prezesa kol. Macielińskiego polecając założenie grupy miejscowej.

Po uchwaleniu szeregu rezolucyi natury administracyjnej i poufnej zamknął kol. prezes Macieliński posiedzenie o 9 godz. 30 min. wieczorem.

II. Posiedzenie Wydziału Krakowskiej Grupy Centralnego Związku adjunktów, oficyantów i aspirantów pocztowycp odbyło się dnia 18-go kwietnia 1914 o godzinie 6-tej wieczór. Obecni: Lubański, Jura, Brodmann, Rachlewicz, Ratay, Kusionowicz, Müller. Porządek dzienny: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie ostatniego protokołu. 3. Sprawozdanie z deputacyi, 4. Podział Galicyi na okręgi z mężami zaufania. 5. Wpływy. 6. Wnioski i interpelacye.

Posiedzenie zagaił kol. Lubański. Protokół z ostatniego posiedzenia odczytano i przyjęto do wiadomości, poczem kol. Lubański złożył wyczerpujące sprawozdanie z deputacyi do Wiednia. Przebieg deputacyi znanym jest kolegom z komunikatu umieszczonego w ostatnim numerze „Przeglądu“. — Przy sposobności zaznacza się nader życzliwe stanowisko Radcy dworu barona Domusa w sprawie mianowań. — Następnie kol. Lubański zdał sprawę z audyencyi u JW-go P. Prezydenta Dyrekcyi Poczt, we Lwowie, którego proszono o zajęcie w sprawie nominacyi życzliwego stanowiska i postawienie odpowiednich wniosków.

Przyjęto do wiadomości elaborat wice-sekretarza, dotyczący podziału Galicyi zachodniej na okręgi organizacyjne z mężami zaufania na czele. W okręgach tych, wyszczególnionych w osobnym komunikacie w „Przeglądzie“ członkowie sami zechcą sobie wybrać męża zaufania i podać ich do wiadomości Grupy, których się następnie w tym charakterze zatwierdzi.

Korespondencyę nadeszłą odczytano, względnie sposób jej załatwienia zatwierdzono.

Odnośnie do cyrkularza centrali z wezwaniem do składek na fundusz organizacyjny, uchwalono wysłać okólnik do członków tudzież kolegów niezorganizowanych i do przystąpienia w szeregi organizacyi.

Z zadowoleniem przyjęto do wiadomości pisemną deklaracyę kolegi Czapika z Wadowic, złożoną na ręce kol. Lubańskiego, według której przyrzekł kol. Czapik złożyć na fundusz organizacyjny $^{1}/_{4}$ część otrzymanej rocznej podwyżki. Za ofiarność na tem miejscu wydział składa Mu podziękowanie.

Staraniem kierownictwa Grupy załatwiono w Magistracie Krakowa pomyślnie sprawę prawa wyborczego do Gminy. Po debacie, która się w kwestyi przyszłych wyborów do gminy wyłoniła ustalono, że koledzy skłaniają się ku kierunkowi demokratycznemu polityki miejskiej.

Na liczne zażalenia napływające z prowincyi w sprawie zatrudnienia substytutów i substytutek mimo iż są niezajęci aspiranci — uchwalono interweniować u miarodajnych czynników.

W poczet Członków zostali przyjęci następujący nowi Członkowie:

Ludwik Pfiffer Lisko, Adam Kisielewski, St. Engelmann, Ad. Piec, Hen. Cieluch, Wł. Bąk, Ign. Jarmuta, Rudolf Kram z Krakowa 2, Peretz Karpel Baligród, Bron. Rzepa, Scherautz, Robak, Królikowski, Dobosz, Kraków 1.

Po uchwaleniu szeregu wniosków poufnych i administracyjnych posiedzenie zamknięto o wpół do 11-tej w nocy.

MIGAWKI.

Si tacuisses...

Jest w samem śródmieściu miasta Krakowa c. k. urząd pocztowy. Urząd ten ważne ma zadanie, bo nadają tam swe przesyłki wszystkie znajdujące się w śródmieściu instytucye handlowe i przemysłowe. Urząd ten pozostawia jednak wiele do życzenia z powodu zbyt szerokiego wojskowego gestu i rozmachu osoby kierującej.

Kultura dzisiejsza sprawiła, że starego nawet typu naczelnicy pocztowi pogodzili się już z duchem cywilizacyi i idącemi z nim w parze wymaganiami.

Dziś już najstarsi nawet naczelnicy wyzbyli się nimbu esterreichizmu i choć z żalem, ale rozstali się z uwiądem koszarowego systemu w styczności z partyami i personalem, a pryzmat kasarnianego barwienia wszystkiego i wszystkich należy już do unikatów.

Niechajże więc i osobistość, o której mówimy stara się pogodzić z tą rzeczywistością, iż one „złote czasy“ minęły.

Komu zaś trudno z tem się pogodzić, że uprzejmość i grzeczność cechuje ludzi inteligentnych niechajże bodaj gadatliwością zbytnią nie grzeszy, a wyjdzie mu to na dobre, bo oszczędzi politowania..., zwłaszcza, że tam i z biblią Bartla miejscami nie tęgo.

Zaiste mądra to zasada: „Si tacuisses...“

Memoryał.

Krajowa organizacya społeczno-obywatelska urzędników i służby zakładu pocztowego w Galicyi wystosowała do stronnictw parlamentu memoryały, ujmujące całokształt rzeczowo wystylizowanych postulatów wszystkich kategoryi funkcyonaryuszy pocztowych.

Z obowiązku dziennikarskiego przytaczamy treść memoryału, który brzmi następująco:

„Z uwagi, że tyloletnie nasze starania i domagania się poprawy bytu i odpowiedniego uregulowania stosunków osobistych i służbowych pocztowców wszech kategoryi i służby nie odniosły pożądanego skutku, a każdorazowa regulacya w drodze rozporządzeń Ministerstwa handlu przyniosła ogółowi funkcyonaryuszy pocztowych raczej stratę materyalną i nie uwzględniła ich postulatów mimo wszelkich przyrzeczeń i zapewnień, przeto na mocy ogólnego porozumienia pocztowców wszech kategoryi, zwracamy się do Jaśnie Wielmożnych Panów grupujących się w Stronnictwie, aby postulaty nasze w następującej treści usilnie poparli i głosowali za ustawowem uregulowaniem stosunków i poborów służbowych pocztowców wszech kategoryi:

1) Zrównanie płac starszych pocztmistrzów z płacami urzędników grupy „C“ przy wliczeniu lat służby.

2) Natychmiastowe wyrównanie strat z roku regulacyjnego 1910.

3) Zrównanie płac pocztmistrzyń z płacami pocztmistrzów.

4) Utworzenie jednego statusu z urzędników poczt klasowych i wcielenie adjunktów pocztowych do płac pocztmistrzów.

5) Zrównanie płac adjunktek pocztowych z płacami mężczyzn i zniesienie celibatu.

6) Wcielenie urzędów pocztowych III. klasy 1-go i 2-go stopnia do II. klasy i zamianowanie tych ekspedyentów pocztmistrzami.

7) Kreowanie posad starszych pocztmistrzów przy wszystkich urzędach I. klasy.

8) Podwyższenie płacy wszystkim ekspedyentom przy urzędach pocztowych III. kl. o 200 K rocznie.

9) Zniesienie kontraktów służbowych z ekspedyentami, ustalenie ich stosunku służbowego i przyznanie emerytury.

10) Zrównanie płac służby poczt klasowych z płacami woźnych rządowych.

11) Podwyższenie wynagrodzenia kierownikom składnic pocztowych o 200 K rocznie.

12) Dostarczenie z urzędu lokali służbowych i urządzenia kancelaryjnego.

13) Zniesienie ryczałtów substytucyjnych.

14) Pomnożenie służby w urzędach pocztowych.

15) Podwyższenie ryczałtu kancelaryjnego o 50%.

16) Ustalenie godzin pracy dziennej i wynagrodzenie za pracę nadobowiązkową.

17) Spoczynek niedzielny i świąteczny.

18) Przyznanie legitymacyi kolejowych emerytowanym urzędnikom poczt klasowych.

Jesteśmy głęboko przekonani, że życzenia nasze zostaną uznane za słuszne i sprawiedliwe, i znajdą usilne poparcie i obronę całej pokrzywdzonej rzeszy pocztowej; która z pełnem poświęceniem i zaparciem się oddaje usługi krajowi i społeczeństwu.

Wobec lichej płacy i wzrastającej drożyzny nie jesteśmy w możności wyżywić nasze rodziny, a tembardziej wychować dzieci i dać im odpowiednie wykształcenie.

* * *

Organizacye zawodowe powinny rozpatrzeć treść powyższego memoryału i po przeprowadzeniu porozumień i poprawek ewentualnych uznać go za wspólny program wszystkich zawodowych stowarzyszeń.

Ponieważ w tym kierunku, doniosłym dla ukształtowania się przyszłych wypadków jedynie Organizacye zawodowe winny szybko decydować, ograniczamy się tylko do wyrażenia życzenia, aby dawno oczekiwana wspólność działania wszystkich Towarzystw, spełniła dążności tych, którzy całą siłą do jednolitej organizacyi grawitują i oby osiągnęła cel swój.

Okólnik

Organizacyi Społeczno-obywatelskiej urzędników i służby zakładu pocztowego.

Organizacya społeczno-obywatelska rozesłała do wszystkich kierowników urzędów klasowych okólnik i kwestyonaryusz mający na celu zestawienie materyału do energicznej akcyi o wydatną poprawę bytu materyalnego wszystkich funkcyonaryuszy, ponieważ obecna regulacya jest niedostateczną. Zalecamy gorąco P. T. Czytelnikom masowe przystępowanie do tej racyonalnej organizacyi obywatelskiej, jednoczącej wszystkich bez różnicy stanu do potężnej organizacyi obywatelskiej.

Od szeregu lat domagamy się za ciężką i odpowiedzialną służbę poprawy bytu i odpowiedniego uregulowania stosunków osobistych i służbowych. Pracujemy ciężko od świtu do nocy w instytucyi, która dla państwa ma olbrzymie znaczenie, a jesteśmy gorzej płatni od dziennego robotnika. Nie mamy wprost do ust co włożyć naszym dzieciom, ani je w co przyodziać, nie mamy za co leczyć chorób dziesiątkujących nasze szeregi. I nie dziw, że brniemy w długi i nieszczęścia. Tak trwać dalej nie może. Musimy bez różnicy stanu skojarzyć się węzłem organizacyi społeczno-obywatelskiej, która jest potężnym czynnikiem.

Kto nie zgłosił jeszcze przystąpienia niechaj to uczyni niezwłocznie pod adresem organizacyi społeczno-obywatelskiej urzędników i służby zakładu pocztowego w Ryglicach.

OGŁOSZENIA.

Zamienię miejsce służbowe Rzeszów 1. z kolegą najchętniej z Galicyi wschodniej za dopłatą. Zgłoszenia pod „Zamiana Rzeszów 1“. 1—3

Kolega z Niska zamieni miejsce służbowe na jakąkolwiek miejscowość Galicyi wschodniej. Zgłoszenia: „Oficyant poczt.“ post.-rest. Nisko.

Zamienię miejsce służbowe z kolegą lub koleżanką. „I. R.“ Krosno.

Miejsce służbowe Lisko zamienię na jakąkolwiek miejscowość na wschodzie za dopłatą. Zgłoszenia: „Zamiana“ Lisko. 1—2.

Zamienię z Kolegą lub Koleżanką Bolechów na miejscowość z zachodniej części kraju. W Bolechowie okolica górska, zdrowa, stosunki służbowe bardzo dobre. „Mazur“ restante Bolechów. 1—2.

Pomocnica pocztowa poszukuje zajęcia. „Pomocnica“ poste-restante Stryj.

Oficyantka pocztowa zamieni miejsce służbowe z kolegą lub z koleżanką w okolicy Dynowa. — Adres: Oficyantka Borysław. 2-3

Oficyant pocztowy zamieni miejsce służbowe na Tarnów, Jarosław lub Przemyśl. — Łaskawe zgłoszenia pod „1914“ poste restante Biała. 3—3

Zamienię miejsce służbowe z Kolegą lub Koleżanką z jakiejkolwiek miejscowości w Galicyi. „Oficyantka“ Muszyna ad Krynica. 3—3

Oficyantka poczt zamieni się z Kolegą i Koleżanki z okolicy Dynowa — Adres: „Oficyantka poczt Radziechów. 4—4

Po zmniejszonej cenie 30 hal.

nabyć można broszurkę zawierającą

Rozporządzenie Ministerstwa handlu

z dnia 10 marca 1914 r.

obejmujące regulacyę poborów, pensyi wdowich i emerytalnych, starszych pocztmistrzów, pocztmistrzów, adjunktów (tek), oficyantów (tek), aspirantów (tek), ekspedyentów (tek), mechaników i służby klasowej (sług i listonoszów wiejskich), zawierające wszelkie tabele poborów, pensyi wdowich i emerytalnych, dodatków starszeństwa, uposażeń itp. która wyszła nakładem Redakcyi „Przeglądu Pocztowego“ w poprawnem tłumaczeniu polskiem.

Wyseła się odwrotnie za nadesłaniem 40 hal. w markach pocztowych. Przy zamówieniu 5 egzemplarzy, jeden egzemplarz gratis. Zamówienia uprasza się zbierać od pp. pocztmistrzów, koleżanek i służby i nadsełać pod adresem:

Redakcya „Przeglądu Pocztowego“, Kraków
Skrytka pocztowa 143.

Czcionkami Krakowskiej Drukarni Nakładowej w Krakowie, Kopernika 8, pod zarządem Adolfa Nowaka.